

1. Różdżka z pnia Jessego

Wstęp:

Wprowadzony już w Iz.2,1-4 stan jednomyślności i pokoju, zgody i współpracy, to obraz do którego Boży prorok powraca wielokrotnie. Za każdym kolejnym powrotem obraz ten staje się pełniejszy, wyrazistszy – widoczne stają się nowe szczegóły, podkreślone są nowe, interesujące aspekty wspaniałej i urokliwej sytuacji świata odnowionego pod panowaniem Mesjasza-Króla.

Rozdział 11. proroctwa zwraca uwagę na dobra duchowe, jakie dzięki Chrystusowi stały się udziałem odkupionych.

Przyjście na świat Syna Bożego, głoszona przez Niego nauka, wysokie normy etyczno-moralne, jakie zaszczepił w swoich naśladowcach, i wreszcie jego odkupieńcza śmierć, otworzyły nowy, szczególny okres w dziejach świata, w którym, gdy chodzi o Kościół Jezusa Chrystusa, zanikły podziały narodowe, społeczne i polityczne, a wczorajsi wrogowie stali się braćmi powołanymi do wspólnej nadziei.

„A wyrośnie różdżka z pnia Jessego, wypuści się odrośl z jego korzeni. I spocznie na niej Duch Jahwe, duch mądrości i rozumu, duch rady i męstwa, duch wiedzy i bojaźni Jahwe.

Upodoba sobie w bojaźni Jahwe. Nie będzie sądził z pozorów ni wyrokował według pogłosek, raczej rozsądzi biednych sprawiedliwie i pokornym w kraju wyda słuszny wyrok.

Różgą swoich ust uderzy gwałtownika, tchnieniem swoich warg uśmierci bezbożnego.

Sprawiedliwość będzie mu pasem na biodrach, a wierność przepasaniami lędźwi.

Wtedy wilk zamieszka wraz z barankiem, pantera z kozłębciem razem leżeć będą, cielę i lew paść się będą społem i mały chłopiec będzie je poganiał.

Krowa i niedźwiedzica przestawać będą przyjaźnie, młode ich razem będą legały. Lew też jak wół będzie jadał słomę.

Niemowlę igrać będzie na norze kobry, dziecko włoży swą rękę do kryjówki żmii.

Zła czynić nie będą ani zgubnie działać po całej świętej mej górze, bo kraj się napełni znajomością Jahwe, na kształt wód, które przepelniają morze.

Owego dnia to się stanie: Korzeń Jessego stać będzie na znak dla narodów. Do niego ludy przyjdą po radę, i sławne będzie miejsce jego odpoczynku." (Iz.11,1-10 BTII)

„Różdżka z pnia Jessego”

W pierwszym zdaniu (w.1) zawarta została informacja o ziemskim rodowodzie Syna Bożego, kiedy to stał się „Synem Człowieczym”. Jezus Chrystus, obiecany i oczekiwany w Izraelu Mesjasz narodził się z pokolenia Judy (por. Hbr 7,14) z królewskiego rodu Dawida, syna Jessego (czyt.1Sam 16,1-11-13; por. DzAp 13,21-23. W proroczych tekstach nazywany jest „Latoroślą”, „Odroślą”, „Latoroślą Dawidową” (Iz 11,1; 53,2; Jer 23,5; Zach 3,8; 6,12). A ewangelisci mówią o Nim jako o „Synu Dawida” (Mt 1,1; 9,27; 12,23; 21,9; 22,24; Łk 18,38; 20,41). Genealogia Jezusa Chrystusa, zarówno Mateuszowa (Mt 1,1-16) prowadząca od Abrahama do Józefa, jak i Łukaszowa (Łk 3,23-38), prowadząca od Adama do Helego, ojca Marii, teścia Józefa (1) wskazuje równocześnie na Dawidowe pochodzenie Mesjasza.

Na uwagę zasługuje tutaj tekst Zach 6,12 mówiący o czasie, gdy „Latorośl na miejscu swoim wyrośnie i zbuduje świątynię Jahwe”.

– Teksty prorocze coraz dokładniej precyzowały zarówno miejsce jak i czas narodzenia Mesjasza. Począwszy od ogólnej informacji Protoewangelii (Rdz 3,15), poprzez obietnicę daną Abrahamowi (Rdz 12,3; por. Gał 3,16), np. istotny szczegół w treści błogosławieństwa patriarchy Jakuba dla Judy (Rdz 49,10) – w prorocztwie pojawiają się uściślane wzmianki o narodzeniu Mesjasza „z pnia Jessego” (Iz 11,1) jako „Latorośli Dawida” (Jer 23,5). Podano nawet szczegół geograficzny, wskazujący na Betlejem jako miejsce urodzenia (Mich 5,2; por. Mt 2,4-6). Z kolei czas narodzenia precyzowało prorocztwo Daniela (9,24-27).

Zgodnie z zapowiedzią, Mesjasz zbudował świątynię Jahwe. Wspaniałą Duchową „Świątynię Ciała Swego” (Jan 2,19-22), utworzoną z wierzących jako „żywych kamieni” (1Ptr 2,3-7; 1Kor 3,16.17; 2Kor 6,14-18; Ef 2,19-22) – którą jest Jego Kościół.

(1) Rodowód Jezusa podany przez Łukasza jakkolwiek zewnętrznie jest rodowodem Józefa, w rzeczywistości jednak jest niewątpliwie rodowodem Marii. W narodzie izraelskim istniał bowiem taki obyczaj, że jeżeli w rodzinie nie było synów, mąż najstarszej z córek wchodził w prawa i przywileje synowskie wobec jej ojca (w tym przypadku Józef wobec Halego). Por. 4Mjż 36,6-12; 1Krn 2,34nn; Ezd 2,61 (por. BT, wyd. III, s.1185).

„Spocznie na niej Duch Jahwe”

Komentatorzy jednoznacznie wskazują, że „Duch Jahwe oznacza praktycznie samego Boga Jahwe” (2). Poza innymi potwierdzają to klasyczne teksty Nowego Testamentu (por. Jan 4,24; 2Kor 3,17). Wszyscy, których Bóg powołał do określonych, trudnych zadań (przywódcy narodu izraelskiego, sędziowie, prorocy), otrzymywali Ducha Jahwe, który spoczywał na nich i napełniał ich potrzebnymi darami (Czyt. 2Mjż 28,3; 4Mjż 11,17-25-29; 4Mjż 27,18; 5Mjż 34,9; Sędz 6,34; 1Sam 10,6.10; 1Sam 16,13).

Dzieło, do którego został powołany Mesjasz, wymagało szczególnego uzdolnienia i posilenia ze strony Boga – Duch Jahwe spocznie więc na „Latorośli” napełniając Pomazańca darami i mocą „Duch Boży zostanie włany mesjańskiemu królowi i przebywać w Nim będzie w sposób trwały, co wyraża hebrajskie słowo nacha(h) = <spoczął, osiadł, zatrzymał się>, zatem będzie z Nim stale złączony i stanie się źródłem szczególniejszych darów Bożych i przymiotów, jak mądrości, roztropności, umiejętności, bogobojności, męstwa, innych...” (3) Po chrzcie w Jordanie Duch Pański spoczął na Jezusie (Mk 1,9-11; Jan 1,1-29-33), zaś wkrótce potem, w Nazarecie, w dniu inauguracji Swego dzieła odczytał On uroczyste proroctwo: „Duch Pański spoczywa na mnie, ponieważ mnie namaścił i posłał

mnie, abym ubogim ogłosił dobrą nowinę, więźniom głosił wolność, a niewidomym przejrzenie; abym uciśnionych wypuścił na wolność abym obwoływał rok łaski od Pana” (Łk 4,16-19) i oświadczył słuchającym go Żydom: „Dzisiaj wypełniło się Pismo w uszach waszych” (w. 21).

Pełnia darów Ducha Świętego popularnie przyjęta w teologii, wyraża się symbolicznie liczbą siedem (por. Obj 1,4; 4,5; 5,6). W Iz 11,2 pełnia darów Ducha Jahwe została wyrażona przez trzy pary tychże darów. Szereg egzegetów dostrzega tam jednak także siódmy dar, gdyż ostatni dar z w. 2, „bojaźń Jahwe”, powtórzony potem w w. 3 tłumaczą dwojako: w. 2 – duch pobożności, bogobojności; a w w. 3 – duch bojaźni Bożej (LXX, Włg). Z kolei niektórzy komentatorzy „pragną utrzymać liczbę siedmiu darów w tekście i proponują, żeby za pierwszy dar uważać pierwsze określenie „Duch Jahwe”, jakby trzon w siedmioramiennym świeczniku, a dalsze dary jako sześć ramion tego świecznika.” (4)

Jezus Chrystus otrzymał pełnię Ducha Bożego, jak o tym czytamy w Ewangelii: „Albowiem ten, którego posłał Bóg, głosi słowa Boże; gdyż Bóg udziela mu Ducha bez miary” (Jan 3,34; por. Ps 45,8).

(2)(3)(4) O. Józef Paściak OP, „Izajasz Wieszczem Chrystusa”, Księgarnia św. Jacka, Katowice 1987, s. 73

Pasterz i sędzia

Iz 11,3 stwierdza, że Mesjasz „upodoba sobie w bojaźni Jahwe”. Dar ten rozwija w człowieku zdolność do uznania i praktycznego poszanowania Boga, co wyraża się w gotowości do czynienia Jego woli, oddania Mu czci, spełnienia wszystkich Jego nakazów i praw. taka postawa zyskuje upodobanie Boże: „...Ja patrzę na tego, który jest biedny i zgnębiony w duchu, i który z drżeniem czci słowo moje” (Iz 66,2) – mówi Bóg. Taka postawa cechowała znanych ludzi Biblii (czyt. Ezdr 9,4; 10,3; Dan

10,11; DzAp 9,6), do zachowania takiej postawy wzywa nas również ap. Paweł (Flp 2,12).

Napełniony Duchem Jahwe Mesjasz, oddaje się bez reszty służbie Bożej. Rządy Jego cechuje prawość, sprawiedliwość i bezstronność, głęboki obiektywizm przy rozstrzyganiu wszelkich spornych spraw („Nie będzie sądził z pozorów ni wyrokował według pogłosek” – Iz 11,3). Przede wszystkim jednak staje się On obrońcą i rzecznikiem praw ludzi biednych i skrzywdzonych, którym okazuje wiele współczucia i miłosierdzia (por. Mt 5,3-6; 11,25-30; Jan 8,3-11; Mt 9,35.36); cechuje Go mądrość, odwaga i radykalizm w starciu z niesprawiedliwością, obłudą i złem (Mt 6,2.5; 7,1-5.21-29; 12,30-50; 22,15-46; 23,13-38; Jan 8,44; Mt 15,12.13). Jest wierny Prawu Bożemu i walczy o jego czystość (Ps 40,8.9; por. Jan 2,13-17 /Ps.69,20/; Mt 5,17-19; 15,1-9).

„Jahwe naszą sprawiedliwością”

O czasach mesjańskich – równoległe do Iz r.11 – prorokował Jeremiasz: „Oto nadejdą dni – wyrocznia Jahwe – kiedy wzbudzę Dawidowi Odrośl sprawiedliwą. Będzie panował jako król, postępując roztropnie i będzie wykonywał prawo i sprawiedliwość na ziemi. W jego dniach Juda dostąpi zbawienia, a Izrael będzie mieszkał bezpiecznie. To zaś będzie imię, którym będą go nazywać: „Jahwe naszą sprawiedliwością”. (Jer 23,5.6)

Gdy w Iz 11,5 czytamy o Mesjaszu, iż „sprawiedliwość będzie mu pasem na biodrach a wierność przepasaniami jego lędźwi”, to stwierdzenie to posiada najmniej trzy znaczenia:

Po pierwsze określa osobistą sprawiedliwość Jezusa Chrystusa, „który grzechu nie uczynił, a zdrada nie znalazła się na jego ustach” (1Ptr 2,22). Jego sprawiedliwość uznać musieli nawet jego wrogowie (por. Mt 22,16; Jan 8,46).

Po drugie, mówi o usprawiedliwieniu, jakie nam wyjednał poprzez Swoją zastępczą śmierć na Golgocie, i które dostępne jest dla wszystkich „darmo z łaski poprzez wiarę” (Rz 3,19-24;

Ef 2,8.9). My oddaliśmy Mu nasze grzechy (1Ptr 2,24; 2Kor 5,21), a On obdarzył nas Swoją sprawiedliwością (1Kor 1,30; por. Jer 23,6).

Po trzecie, określa rodzaj, charakter i znaczenie walki, jaką stoczył na ziemi, oraz zwycięstw jakie w niej odniósł.

Księga Objawienia nadaje Mu dwa znamienne tytuły: „Wierny i Sprawiedliwy, gdyż sprawiedliwie sędzi i sprawiedliwie walczy” (Obj 19,11).

Czynność „przepasania” (por. Iz 11,5) wskazuje na przygotowanie do czynu – pracy lub walki. W 2Sam 22,40 król Dawid po zwycięstwie nad Filistynami z radością wyznaje Panu: „Mocą przepasałeś mnie do bitwy, sprawiasz, że przeciwnicy gną się pode mną!” Identyczne znaczenie posiada przepasanie „pasem Prawdy”, który jest istotnym elementem „zbroi chrześcijan” (Ef 6,10-18).

Walka Jezusa Chrystusa, Jego bój o usprawiedliwienie nas z grzechu, był zarazem bojem o Bożą sprawiedliwość. Skoncentrowani na dziele usprawiedliwienia jakiego dokonał Zbawiciel, tracimy czasami z oczu to drugie dzieło. Tymczasem jest ono niezwykle ważne, jako że stanowi punkt wyjścia dla ekonomii zbawienia. Spójrzmy bowiem na kluczowe zagadnienia związane z grzechem i uwolnieniem od niego.

Fakt, że na początku człowiek zgrzeszył (Rdz 3,1-7) mógł dowodzić jednej z dwu ewentualności:

człowiek został stworzony zbyt słabym i m u s i a ł zgrzeszyć.

W takim przypadku niekwestionowaną winę ponosiłby Stwórca;

człowiek był wystarczająco silny, aby się oprzeć grzechowi, lecz popełnił go, gdyż świadomie i dobrowolnie dokonał fatalnego wyboru opowiadając się po stronie szatana.

Biblia pozwala głębiej wniknąć w tę sprawę i poznać prawdę o przyczynach pierwszego, jakże brzemiennego w skutkach przestępstwa. Bóg przygotował warunki a także Osobę – Swego Jednorodzonego Syna – dzięki czemu możemy rozproszyć wszelkie wątpliwości w tym względzie.

W I Liście do Koryntian 15,45.47 Jezus Chrystus nazwany został „drugim Adamem” i „drugim człowiekiem”. Ten fakt – fakt, że Syn Boży stał się Synem Człowieczym (5) – posiada wielkie znaczenie. Jezus Chrystus przyszedł na ziemię jako drugi Adam, dysponując tymi samymi możliwościami, jakie posiadał pierwszy Adam, gdy jeszcze nie zgrzeszył. W ten sposób została przywrócona raz jeszcze sytuacja sprzed Upadku – czyste, bezgrzeszne człowieczeństwo stanęło do walki z szatanem i grzechem!

Chwała Bogu, że wynik tej walki był zupełnie inny, aniżeli w pierwszym przypadku!

Jeśli na początku, w Edenie, grzech pokonał ciało, to w Chrystusie stała się rzecz przeciwna – On „pokonał grzech w ciełe” (Rz 8,3), dowodząc tym samym, że pierwszy Adam nie musiał zgrzeszyć! A to znaczyło, że winnym pierwszego tragicznego w skutkach grzechu, był człowiek, a nie Pan Bóg!

Dlatego w Rz 3,9-31 – w perykopie poświęconej omówieniu znaczenia Prawa i roli łaski w usprawiedliwieniu człowieka – ap. Paweł podkreślił z naciskiem, że w Chrystusie Bóg okazał się „sprawiedliwym i usprawiedliwiającym” (w.26). – Ten nacisk jest oczywisty, bo przecież, zanim Pan Bóg mógł usprawiedliwić grzeszników, sam musiał się okazać Bogiem Sprawiedliwym. I tak właśnie się stało.

W tym kontekście właściwego i pełnego znaczenia nabierają terminy „łaska” i „usprawiedliwienie”. Bo w przypadku, gdyby sprawiedliwość Boża nie została udowodniona przez zwycięstwo Jezusa Chrystusa, wówczas całe zbawcze działanie Boga względem człowieka mogłoby sprawiać wrażenie naprawiania Jego – Boga – błędu popełnionego wcześniej w stworzeniu!... W takim przypadku łaska przestałaby być łaską we właściwym tego pojęcia znaczeniu. Tak samo, jak usprawiedliwienie. Ale w Chrystusie Najwyższy dowiódł swojej sprawiedliwości, jest więc Dawcą zbawiennej łaski, Bogiem usprawiedliwiającym każdego, kto wierzy w okup Chrystusowy.

Powyzsza prawda jest jedną z podstawowych prawd zbawiennych,

tak ważna, że tych, którzy jej zaprzeczali, apostołowie nie dopuszczali do społeczności chrześcijańskiej (Czyt. 1Jana 4,1-3; 2Jana 7).

(5) Jest to zwrot określający po prostu człowieka. Występuje on wielokrotnie (ok. 90 razy) w proroctwie Ezechiela i odnosi się bezpośrednio do tego proroka, podkreślając dystans dzielący człowieka od Boga. W proroctwie Daniela 7,13 określenie to nabiera sensu mesjanistycznego, co dodatkowo sankcjonuje sam Jezus (por. Mt 8,20; 9,6; Mk 8,31; 9,12; Łk 9,56; 11,30; Jan 1,51; 3,13.14; 6,53).

(c.d.n.)

